

IRENA SUCHTA

ur. 1935 ; Bereza Kartuska



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, KUL, studia, pochody pierwszomajowe

Pochody pierwszomajowe w latach pięćdziesiątych

Żeśmy bardzo byli zainteresowani pochodami pierwszomajowymi, bo one były przygotowane w sposób specyficzny, dla podkreślenia osiągnięć ludowej ojczyzny i, no, w jakiś sposób to było, że tak powiem, zaprezentowane. Pamiętam, że na którymś [pochodzie], nie wiem, w którym to roku było, organizatorzy chcieli zaprezentować, jak to teraz ludzie w luksusie mieszkają, jak te mieszkania są wyposażone, wyposażenie łazienek na przykład było, na jednej takiej platformie była wanna, rezerwuar, jakieś lustro i sedes. No. I jakiś wesolek w jakimś momencie dostał się na tę platformę, usiadł na tym sedesie i zaczął, że tak powiem, demonstrować, nie tam, że w rzeczywistości, no ale był niezłym aktorem. Ubaw był nie z tej ziemi, ulica rechoła, bo masę ludzi wychodziło zwykle, żeby obserwować te pochody, to była jedna z atrakcji, no co tu dużo mówić. Nie dlatego, żeśmy popierali tę całą akcję, nie maszerowaliśmy w tym, no ale coś się działo, wieźli jakieś urządzenia, jakieś maszyny, młodzi ludzie wszystkim się interesują, a starzy, którzy nie mają innej rozrywki, też wychodzą. No więc ten na tym sedesie to było clue tego całego pochodu. Potem gdzieś tam dalej odjechali, to tam wskoczyła od razu jakaś tam opieka i tego ściągnęli za kaftan, no i już nie demonstrował tego sedesu, ale sedes został, elegancki, taki biały.

On się rozwiązywał gdzieś tam, jak jest wylot na szosę w stronę Warszawy, a szedł od Starego Miasta. No więc w okolicy poczty, tam kapucyni, poczta, stamtąd szedł ten pochód i my tam gdzieś, tak mniej więcej naprzeciwko placu [Litewskiego], żeśmy stali, po tej stronie od poczty, no i właśnie obserwowaliśmy ten piękny pochód z tym sedesem.

Data i miejsce nagrania	2014-02-25, Olsztyn
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"